Nr 113. Dnia 3 Czerwca. Wtorek. Dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się i opłata pocztowa za przysyłkę rs. . kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Klotyldy Kr. i Erazma B. M.
Środa: ŚŚ. Optata Bis. i Saturniny P. M.
Czwartek: Ś-go Bonifacego B. i Walerji M.
Piątek: Ś-go Norberta Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 45.
Zachód „ „ 8 11.
Długość dnia godzin 16 min. 28.
Przybyło „ „ 8 „ 48.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-go Roberta Opata.
Niedziela: *Trójcy Stej.* Ś. Maksym. i Medard
Poniedziałek: ŚŚ. Pryma i Felicjana MM.
Wtorek: Ś-ej Małgorzaty król. szwedzk.

— Uroczystość Zesłania Ducha Świętego obchodzoną była solennem Nabożeństwem we wszystkich Świątyniach Pańskich, a w niektórych Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu processjami i kazaniami.

W kościele Ś-go Marcina udzielaną była po skończonem odpustowem Nabożeństwie w pierwsze Święto Benedykcja Papiezka nadająca zupełny Odpust wszystkim w tym dniu do Spowiedzi i Komunji S-tej przystępującym, a nawet i tym, którzy nieprzygotowani na tę uroczystość, mają jednakże zamiar wkrótce Spowiedź odbyć.

— Z uroczystością Zesłania Ducha Świętego, przypadającą w dniu 1 czerwca, rozpoczęło się także uroczyste Nabożeństwo Czerwcowe w kościele Opieki Ś go Józefa, wprost ulicy Królewskiej, które tamże przez cały ten miesiąc w godzinach popołudniowych, mianowicie o godzinie wpół do 5-tej odbywać się będzie, a nie o 6-tej jak to miało miejsce w upłynionych latach.

— Wczoraj, w drugi dzień uroczystości Zesłania Ducha Ś-go, odbywało się w kościele Ś-go Krzyża uroczyste Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-tej Felicysymy, w czasie którego Summę celebrował JX. Domański, a Słowo Boże głosił JX. Chmielowski, obaj wikarjusze miejscowi.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Ś-to Jańskiej licznie zebrani artyści i amatorowie, pod przewodnictwem p. Wacława Prohazki wykonali podczas Summy, w pierwsze święto uroczystości Zesłania Ducha Świętego: mszę Elsnera; „Ojcze nasz" Moniuszki (solo bass); „Salve Maria" (solo alt p. Grabowska artystka opery); „O sanctissima" Sznabla i chór K. Studzińskiego; w drugie zaś święto: mszę K. Studzińskiego, oraz tercet na głosy męzkie K. Müllera, „Ave Maria" Cherubiniego (solo sopran) i modlitwę do Boga-Rodzicy (solo bass, pan Kozieradzki artysta opery) Złotaszewskiego.

— W kościele parafjalnym Ś-go Antoniego, onegdaj i wczoraj, w czasie Summy, wykonaną została Msza: „Panie zmiłuj się", na cztery głosy z organem, J. K. Chwaliboga, oraz na Offertorium w pierwsze Święto, solo na skrzypcach, Medytacja Bacha, komp; Karola Gounoda, odegrana przez pana Jędrz; w drugie zaś na Offertorium „Łzy" Dobrzyńskiego, odegrane przez p. Hol:, zaś na Benedictus, Modlitwę: „Ojcze Nasz" solo sopran, kom. W. Troschla, a to pod dyrekcją J. K. Chwaliboga.

— Wczoraj w kościołku Bielańskim Wotywę odprawił JX. Wojno proboszcz z Wawrzyszewa, Summę JX. Mieszkowski, kanonik z Borzymina. Słowo Boże głosił JX. Traczykowicz, kanonik z Powązek. Nieszpory śpiewał JX. Wysychowski, zaś kazanie miał podczas Nieszporów JX. Dobrowolski.

— Jutro, w piątek i w sobotę przypadają drugie w roku bieżącym *Suche dni*.

— W sobotę, dnia 19 (31) maja o godzinie 7-ej wieczorem, JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJJAŚNIEJSZY CESARZ z Ich Cesarskiemi Wysokościami: Cesarzewiczem Następcą Tronu, Cesarzewiczową i Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, oraz licznym Orszakiem, raczył przybyć z St.-Petersburga do Warszawy, witany na całej drodze od banhofu St.-Petersburgsko-Warszawskiej drogi żelaznej do Belwederu i następnie do foksalu drogi Wiedeńskiej, przez wojska w szpalerach stojące i tłumnie zgromadzonych mieszkańców miasta, wyrażających radość swoją z oglądania ubóstwianego MONARCHY, głośnemi i nieustającemi okrzykami „hura". — NAJJAŚNIEJSZY PAN i Ich Cesarskie Wysokości, raczyli znajdować się na obiedzie w pałacu Belwederskim, a o godzinie 9 minut 5 wieczorem, wyjechać drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską za granicę, w towarzystwie JW. Namiestnika w Królestwie Jenerał-Feldmarszałka Hr. Berga i Orszaku. — Miasto ubrane było flagami, kwiatami i dywanami a z nastaniem zmroku, świetnie uilluminowane. (G. Polic.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 120 Loterji Klassycznej, ciągnienie 5-ej Klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 29 maja (10 Czerwca) roku bież. od godziny 10-ej z rana w sali Banku Polskiego;—o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* — Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.*

—*Ł*— Warszawa miała przez wczoraj i onegdaj wszelkie pozory zwiniętego obozu, z którego wojsko wyciąga na pole chwały. Od świtu do nocy kipiał w niej ruch nieustanny, płynęły w niebo pieśni zapału, błyszczały w promieniach słonecznych przybory i rynsztunki. Drobne gruppy zdążały wciąż na rozliczne punkta zborne, zkąd rozwiniętym już frontem spieszyły do miejsc przeznaczenia. Marsz odbywał się porządnie, prawidłowo z zabezpieczonym przedwcześnie odwrotem i zapasami żywności.

Wedle odwiecznego regulaminu, armja dzieliła się na piechotę, konnicę i marynarkę. Ciężka artyllerja wyruszyła na samym ostatku: Pieszy naród najliczniej był reprezentowany.

Wodzem tej wiosennej rzeszy wojowników było słońce, to piękne słońce Czerwcowe, do którego uśmiechów czarownych wzdychały napróżno przez Maj cały smutne rzesze. Tym razem komendant znalazł się wypadkiem w dobrym humorze, więc też i w wojsko całe wstąpiła otucha połączona z nadzieją osiągnięcia celu.

Cel ten, to stara jak świat gonitwa stęsknionej piersi człowieczej, za tą marą senną, która jak blade widma nocy księżycowej, rozpływa się w nieprzejrzanej dali, gdy ku niej wybiegnie ręka i oko.

Ta mara zwie się szczęściem, szałem, zapomnieniem.

Pod różnemi postaciami wdzięczy się do ludzi ów sen zwodniczy, z którego tyle razy rozbudzać się przychodzi a nigdy naprawdę wytrzeźwieć niemożna.

Gdybyśmy tak posiadali dar tajemniczy chwytania w lot marzeń snujących się w niedościgłej toni ludzkiej wyobraźni, jakże barwnych obrazów dostarczyłyby nam choćby tylko dwa minione dni świąteczne?

Widzielibyśmy, jak przed smakoszem unoszą się w obłocznej apoteozie olbrzymie półmiski niezrównanych szparagów, bajecznych kurcząt i raków takiego przynajmniej wzrostu, jak te, które tańczą w „Flicku i Flocku".

Przed złotowłosem dziewczęciem nadzieja uroczej tajemnicy, którą długo, długo nosić trzeba będzie w sercu i nie powiedzieć nikomu... nawet mamie.

Przed blademi dziećmi, łąka szmaragdowa, na której zamiast piłki słońce z nieba zdjęte się toczy.

Studentowi ślęczącemu nad książką, oczy chabrowe od lazurów powietrznych błękitniejsze, zasłaniające nawet nadzieję świetnej karjery.

Zakrapiaczom robaka,—kufel bawara, jakiego dotąd nie widziały oczy śmiertelnych.

Poetom.... świat wiecznej wiosny, pełen woni, dźwięków i szeptów miłosnych, zaludniony istotami o skrzydłach anielskich i sercach karmelkowych.......

* * *

Zdaje się, że rojeń tych niespisaćby i na wołowej skórze.

Wróćmy zatem do rzeczywistości.

Armija poszukująca wiosennych wrażeń rozdzielała się nietylko wedle środków przenoszenia się z miejsca na miejsce. Istniały w niej różnice głębszej i subtelniejszej natury,—różnice przekonań.

Radykalni zgromadzili się w hałaśliwych przybytkach Saskiej Kępy, gdzie niezważając na opinję reszty świata, bawili się tańcem aż do rana.

Umiarkowanie postępowi obrali sobie za cel wycieczek rozkoszne gaje Willanowa, Natolina lub Królikarni.

Konserwatyści zgodnie z tradycją trzymali się Bielan. Indyferentyści potrącali się łokciami po Saskim Ogrodzie, podziwiali wystawę kosmopolitycznych strojów i z filozoficzną zadumą przypatrywali się kuli skaczącej na strumieniu fontanny.

Kula ta tak podobną jest ludzkiemu życiu! Strumień ją unosi i kręci się swobodna w szumie kropelek srebrzystych,—w tem wiatr powionie i kula spada, tłucze się o kosz nieszczęśliwa aż pochwyci ją w objęcia strumień nowy i na powierzchnię wyniesie. Lecz przyjdzie chwila, że strażnik kluczem zakręci a kula ze strumieniem razem spocznie w ciszy i zapomnieniu.

* * *

Fizjognomji ogólnej Zielonych Świątek nic na pozór nie brakowało. Płynęły fale tłumów po chodnikach, zaludniały się milczące okolice miasta, wehikuły strojne gałęziami przewoziły radośnie uśmiechnięte postacie.

Nie widzieliśmy tylko.... tataraku.

Biedny synu spokojnych wodnych odmętów, pierwszy instrumencie budzących się muzykalnych pochopów,—zielony posłańcze woni pieszczącej zmysły i nadziei kołyszącej serce!..

Zapomniano Ciebie, jak wiele innych pięknych rzeczy.

— s — ....Gdzieście się podziały
Dnie Bielańskich przepychów, dnie Bielańskiej chwały,
Gdy lud snuł się po drodze nieprzerwanym wątkiem
Gdy powóz był zasadą, dorożka wyjątkiem;
Dziś Warszawa przy każdej już uroczystości,
Swoją Achillesową pokazuje piętę,
Bowiem dorożki licznych zabierają gości
A jeżli są powozy, to tylko... najęte.

Najęte!... wielkie słowo! Dziś każdy pan za swoje pieniądze, tak mnie przynajmniej powiedział Jędrek dorożkarz, którego się pytałem dla czego już po dziesiąty raz siada na koń na karuzelu, kiedy i tak przez cały dzień na kożle się najeździ.

— Bo na kożle rzekł Jędrek jestem tylko dorożkarzem a tutaj jestem sobie panem.

Miał słuszność, bo podobno największą przyjemność w tej jeździe czyniło mu spoglądanie na dwóch obywateli o silnych barkach a nie zbyt wykwintnej odzieży, który wciągnieni w koło, poruszali ten cały ogrom karuzelowy, przyśpiewując sobie dla lepszej ochoty i od czasu do czasu popalając papierosa, który jeden drugiemu podawał.

Nie wiedział Jędrek albo zapomniał o tem, że i tamci będą panami w swoim czasie. Skoro bowiem ściemni się na dobre, a rozkosze karuzelowe zakończą się, nie skutkiem braku kandydatów do tej klasycznej uciechy, ale możności kontrolowania ich, obaj ci obywatele, strąbią się, albo raczej dotrąbią się jak nie boskie stworzenia w pierwszym lepszym szyneczku przy drodze, i legną sobie zdrowo w napotkanym gdzie rowie, rojąc sny błogie, że to oni jadą a kto inny koło obraca.

Bo na tem właśnie wszystko zależy kto jedzie, a kto obraca koło..... To podobno cała praktyczna filozofja życia.

* * *

I nie mówię dla tego, żeby braknąć miało w Warszawie tych co na kole albo raczej na kołach jadą.

Z łaski Bożej jest ich dość jeszcze, ale, są oni trochę inni niż dawniej, albo raczej odmiennie sobie poczynają.

Przedewszystkiem więc Bielany wypadły z ich łaski

I dla czego to się stało, nie umiem wam powiedzieć, ale że tak jest, za to ręczę.

Ludno jest wprawdzie na Bielanach w dzień Zielonych Świątek, ale na to zaludnienie składa się mały lub średni światek; główne zaś przepychy powozowe i tualetowe w inną gdzieś podążają stronę.

A mniejsza zresztą o to, bo i bez nich zabawa raźno idzie, z tą mianowicie odmianą, że więcej jest aktorów a spektatorów mniej.

Bo kto pamięta dawne czasy....

Ale kto je dziś pamięta?... Tak one daleko od nas.

* * *

Amazonek ani poświeć, a i konnych zaledwie dwóch czy trzech widzieliśmy. Świetnych ekwipażów co to dawniej odznaczały się różnego rodzaju formami dającemi ton na całoroczną modę, bardzo mało.

Za to roiło się doróżek, bryczek i wozów wszelkiego rodzaju, a i pieszych nie brakło.

Więc cała droga nimi zaludniona;
Jedni pod rękę, drudzy w syngieltona,
Radzi że słońce swobodą ich darzy
I że odetchną na tym łąk kobiercu,
Każdy niósł z sobą to co mu po sercu,
Pieczeń w kieszeni, wesołość na twarzy.

A w lasku Bielańskim tak z jednej, jak i z drugiej, można było zrobić stosowny użytek.

* * *

Mówiliśmy o pogodzie. Nie przeszkodził jej wcale deszczyk, który pomiędzy 5-tą a 6-stą z południa, przepadał parę razy jak gdyby dla lepszej ochrony od kurzu, który jak wiadomo, jest główną plagą jadących na Bielańską wycieczkę.

I w lasku zatarte już są prawie ślady owej głównej alei przez którą niegdyś nieprzerwaną wstęgą przesuwa' się modny świat warszawski.

Namioty z piwem bawarskiem i muzyką, karuzele, huśtawki wszelkiego rodzaju, zajęły plac szeroki. Gwar tam i ruch bezustanny. To główne pole zabawy. A wszystko to jak niegdyś tabor w pochodzie, otacza linja powozów, dorożek i bryczek wszelkiego rodzaju.

Oddalającym się od tego głównego przybytku wesołości, energicznie podtrzymywanej bawarem, obrazy mienią się w oczach.

Tu i owdzie na zielonej murawie pod drzewami wyścielają się drobne kółka, z których każde tworzy oddzielny dla siebie światek.

Więc każdy się bawi jak mu po myśli, dymią samowary, a gastronomiczne zapasy z Warszawy przywiezione, spożywają się Eneaszowym sposobem.

Niektóre z tych kółek utworzyły sale balowe. Byleby złapać katarynkę, już taniec idzie.

Od lansiera do obertasa, wszystkiego się tam dopatrzy. A chociaż posadzka nie woskowana, nogi raźno się suwają, i nie przeszkadza nawet myśl, że niektórym przyjdzie piechotą do Warszawy wracać.

A dalej...

Ludzi coraz mniej, a zieloności więcej za to. Już nie kółka ale osobne pary widać pod drzewami. Przesuwają się tam jak cienie. Wsłuchują się w śpiew ptasząt leśnych, bo i im także złoty ptaszek miłości śpiewa w sercach.

Szła raz łania przez pole a jeleń szedł za nią
I rzekł jej: „Tyś jest łanio serca mego panią!“
Poznali się w niedzielę pokochali w czwartek
Łani było „Barbara“ jeleniowi „Bartek.“

* * *

Od czasu do czasu w tym całym tłumie zakotłuje się jakby w młynie.

Zdaleka, od Wisły, niby hasło jakieś, słychać przeraźliwy pisk świstawki parowej.

To statek parowy przywozi nowy kontyngens gości.

Więc i ten i ów wybiega nad brzeg przypatrzeć się tym nowym siłom, które przybywają w pomoc ogólnej zabawie.

Statek parowy wyrzuca kłęby dymu, idzie leniwo, bo ludzi na nim chmara, aż koła zatonęły całkiem w wodzie i sternik niespokojnie ogląda się żeby nie natknąć gdzie na przeszkodę.

Dopieroż jak to wszystko zacznie się cisnąć jeden przez drugiego. Hej mój miły Boże, ile to się pomieści ludu na tym wątłym pomoście! Idą, idą i idą jeszcze, aż strach pomyśleć jak tam to wszystko musiało się tłoczyć śledziową manjerą, a każdy poprawia na sobie jakąś część ubrania nadwerężoną w tej ciężkiej przeprawie i dalejże pod górę.

* * *

Na nieszczęście kto przyjechał ten i wracać musi.

Oj ten powrót!

To już rzecz wiadoma, że iść naprzód łatwo, ale wracać trudniej, tak to zwykle się dzieje z ludzkiemi sprawami.

Więc chociaż i gabary przychodzą w pomoc statkom, ciągnąc się powoluteńku po Wiśle niby jakie karawany wodne, to pomimo tego, jakże wielu jest powołanych jakże wybranych mało.

Kto dostanie jakibądź kawałek miejsca niech się za szczęśliwego uważa, chociażby przez cały czas przeprawy musiał pozostać w postawie indyjskiego bonzy, co na pierwszym lepszym haku zawiesza się w jednem i tem samem położeniu, nie pozwalając drgnąć ani na chwilkę znużonym członkom.

Są tacy, którzy w najgorszym razie wlezliby w rurę od maszyny, gdyby im pozwolono tam się usadowić.

A statek się kołysze, i słychać niewieście wołania, bo to wrażenie podróży morskiej nie każdemu a raczej nie każdej się podoba.

Majtkowie zaś rzeczni w ceratowych-kapeluszach spoglądają z pewnym rodzajem wyższości, na ten różnobarwny tłum ich opiece oddany, pomrukując przez zęby:

— A bogdaj to z temi babami! Żadna nie może usiedzieć na miejscu, wiercą się kręcą i statek się przechyla. To już taka babska natura, każda z nich wszędzie ino tylko przeszkodę robi a potem krzyczy jak sójka że jej źle.

Hej płynie Wisła płynie
Po piaskowej głębinie,
A od lądu, od wody,
Nawołuje flis młody
Hu ha!!!

* * *

A w lasku zabawa wre w najlepsze—
Toż Bielany, Bielany!

A widzisz ją... marmuzel
Ma buziaczek rumiany
Smakuje jej karuzel,
Nie dogadzaj tak chęci
Bo się w głowie zakręci
Przyśni się to lub owo
I może być... nie zdrowo...

Wiadomości miejscowe.

= Wędrówkom do Czerniakowa nie bardzo posłużyło odłożenie odpustu które z konieczności musiało mieć miejsce z powodu uparcie trwających chłodów. W bieżącym roku mniej daleko aniżeli zwykle zgromadzało się tam osób. Główny kontyngens dawali piesi. Skarżono się że nawet tradycja dobrego mleka zaginęła w Czerniakowie, jakby na przekór znanemu dwuwierszowi:

Wygodaż tobie o warszawski człeku,
Na Czerniakowskiem wypasiony mleku.

= Młody rzeźbiarz p. Teodor Skonieczny, kształcący się pod kierunkiem p. B. Syrewicza, wykończył obecnie pierwszą poważniejszą pracę artysyczną, przedstawiającą Madonnę. Praca ta wykuta z marmuru karraryjskiego, nosi w sobie zarody talentu i odznacza się bardzo starannem wykończeniem, dobrze świadczącem o studjach młodego artysty.

= Przez rogatki Marymonckie w ubiegłych dwóch dniach przejechało Powozów dwukonnych 386, jednokonnych 198, Dorożek 430, Bryczek 220 Omnibusów 44, konno 25, W ogóle znajdowało się na Bielanach do 42,000 osób.

= Według wiadomości prywatnej otrzymanej przez nas z Petersburga, Prezesem Rady Zarządzającej drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej, obranym został podobno bankier tutejszy J. G. Błoch.

= Kaliskie przedsiębierstwo Stowarzyszenia Krawców, założyło filję swą w Koninie.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: wtorek: „Hrabina“, środa: „Mazepa“, czwartek: „Meluzyna“, piątek: „Piękna Galatea“, „Tancerze Europejscy w Chinach“, sobota: „Żydówka“ (występ p Patiuszeńko), niedziela: „Meluzyna“,—Teatr Rozmaitości: czwartek: „Safanduły“, piątek: „Skarbonka“, sobota: „Córka króla René“ (pierwszy raz), „Posażna Jedynaczka“, niedziela: „Córka króla René“, Consilium facultatis“.

= Dowiadujemy się że Hr. Jan Aleksander Fredro ma nadesłać na ręce jednego z literatów warszawskich rs. 300 na konkurs dramatyczny w Warszawie. O szczegółach we właściwym czasie nie omieszkamy zawiadamić.

= W dniu wczorajszym na jednym ze statków parowych zachorował nagle kucharz statku. Po daniu ratunku na miejscu, odwieziono chorego do szpitala pragskiego.

= Gosposie nasze mają nowy kłopot, przekupki bowiem na niektórych tutejszych targach, zajmujące się częściową sprzedażą zieleniny, nie chcą im sprzedawać inaczej włoszczyzny jak tylko z warunkiem nabycia przez nie zarazem szpinaku, sałaty, ozaz innych zielenin.

Powodem tego są ogrodnicy zwożący ten rodzaj produktu na targi, którzy niezamożnym powiększej części przekupkom z tym samym uciążliwym warunkiem włoszczyznę sprzedają.

Spożytkowanie w ten sposób urodzaju nie dla każdego jest dogodnem; włoszczyzna bowiem jest potrzebną najbiedniejszemu człowiekowi, którego stać na rosół, a na szpinak i sałatę mniej bez porównania znajdzie się konsumentów. Nie widziemy więc z jakiego powodu publiczność niemająca na te zieleniny apetytu, ma na nie wyrzucać pieniądze.

= Rozchodzące się pogłoski o przeniesieniu jakoby jednego wydziału Kaliskiego trybunału do m. Petrokowa; nie mają dotąd żadnej pewności; jest to naturalnie gorące życzenie mieszkańców Petrokowa; między przecież życzeniem, a ziszczeniem się, zachodzi wielka różnica. (Kaliszanin).

= Wyrób świec stearynowych widocznie jest w postępie u nas.—Dawniej jedna świeca wystarczała do użytku czytujących i piszących, następnie trzeba było dwóch świec używać, obecnie i trzech jest zamało. Dają one nie wiele światła ale za to z trudnością się palą i prągną o ile możności utrzymać dawną tradycję świec łojowych co do obcinania knotów—a współzawodnictwo zagraniczne grozi, bo coraz więcej osób kupuje świece sprowadzone, które w cenie nie ustępują naszym, a dokładnością wyrobu znacznie je przewyższają. I dziwić się że waluta nasza upada, skoro żyjemy z łaski zagranicznego przemysłu.

= *Pannie Anieli.* — Dziękujemy bardzo pani za ufność w nas położoną. Ale doprawdy kwestja to bardzo drażliwa. Panny majętne byłyby bardzo nieszczęśliwemi gdyby już nikt dla nich samych nie mógł ich pokochać. I w takich razach nie można żadną miarą tworzyć bezwzględnej zasady. Zresztą przedziwny instynkt kobiecy najlepszą może w tym wypadku będzie wskazówką.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. K. rs. 2 dla biednych do uznania Redakcji; od J. rs. 1 do rozporządzenia tego współpracownika, który zajmuje się ubogiemi w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, z prośbą, aby był dany takim biednym, których dla wielkiej liczby adressów nie można było jeszcze podać do publicznej wiadomości.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Zamkowym na ulicy Wiślanej, 11-letni syn furmana Modrzyka, przejechał próżnym jednokonnym wozem Władysława Uziębło, 4-letniego chłopca, który uległ z tego powodu nieszkodliwemu stłuczeniu brzucha. — Winny w powierzeniu małoletniemu konia, ukaranym zostanie.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Zaczerpujemy z rozmaitych gazet petersburgskich następne szczegóły o pobycie w Petersburgu Szacha perskiego:

Na wielkim obiedzie, w pałacu Zimowym, (o którym już donosiliśmy), Szach perski wniósł po francuzku, w odpowiedzi na toast Najjaśniejszego Pana; toast następujący: Piję za zdrowie Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszech Rossji.“ Ponieważ religja muzułmańska nie pozwala Szachowi perskiemu pić wina, przeto w kielichu jego była woda.

12-go maja, około godziny 11 ej rano, miał zaszczyt przedstawiać się Szachowi artysta-kaligraf p. von Wezeman, który ofiarował N. Szachowi ogromne album ruskie; futerał albumu w prawdziwie ruskim, (suzdalskim), stylu, wykonany został w fabryce ruskich wywyrobów drewnianych Tatiszczewa, (we wsi Ustwolno), gubernji nowgorodzkiej). Artystyczne odrobienie futerału przynależy zdolnemu i samoistnemu pędzlowi głownego majstra fabryki, włościanina Teodora Wasiljewa Sidorowa, na grzbiecie albumu narysowane jest sławiańskiemi literami: „Ruskie Album,“ w środku grzbietu mieści się medaljon okrągły, zawierający w sobie ruski herb państwowy, wykonany czysto i starannie bez zarzutu. Album składa się z 14 arkuszy wielkiego formatu, na których rozmieszczono 110 oryginalnych rysunków z ruskiego życia ludowego, wykonanych akwarellą, ołówkiem, węglem, sepiją i tuszem. Tytułowa karta albumu wykonaną jest w języku perskim, przez znanego, i kto wie, czy nie jedynego kaligrafa perskiego w Petersburgu, Mirzę-Kasima-Abdimowa; u góry — tytuł Szacha, u dołu dedykacja, a w środku arkusza — herb państwa perskiego, zdolnego i utalentowanego pędzla J. S. Panowa. Na drugiej stronie narysowany jest „suzdalski“ fronton, z ruskiemi ślizgawkami i gołębnikiem, na którym wyrysowany jest przerzucony przez oba drążki wyszywany zwój płótna, z napisem: „Album Russe;“ na środku frontonu, na tle czarnem, napis: „Souvenir de la Russie,“ pomiędzy gołębnikiem i górną częścią frontonu, narysowana przyśrubowana złotemi śrubami tablica z napisem po persku: „z dodaniem kollekcji karykatur szkoły francuzkiej XVIIgo wieku.“ Z kollekcji tej zwrócił na siebie szczególną uwagę dostojnych gości arkusz karykatur, odrestaurowanych i doprowadzonych do porządku systematycznego. P. von Wezeman przedstawiony został Szachowi przez r. r. stanu M. R. Gamazowa, a jak słychać, poselstwo w Petersburgu poruczyło mu wygotowanie firmanów dla tych orderów, które będą udzielone przez Szacha.

= W Taganrogu miał miejsce szczególny wypadek Robotnik kopiący studnię wpadł do takowej, a pokryty na spodzie deskami, dziwnym trafem wygodnie nad nim ułożonemi, przeleżał tak dni trzy. W gospodarzu obudziła się czwartego dnia (!) litość i kazał przypuszczalnie nieżyjącego już robotnika odkopać. Okazało się jednak, ze nasz studzienny męczennik żył jeszcze a po odpowiednich staraniach towarzyszy, powracają mu siły i zdrowie.

Z różnych.

Pan Jan. — A wiesz co, widziałem wczoraj w cyrku człowieka bardzo ciekawego.

Pan Piotr. — A... widziałeś, no i powiedz mi co też on robił.

Pan Jan.— Miałem bardzo pilny list i czytałem go sobie w krześle, a on zaglądał mi przez ramię żeby przeczytać co jest w liście.

* * *

Darwinista. — Jak skoro wiem dobrze, że sam jestem człowiekiem, co mnie to obchodzi, że mój prapradziad był kiedyś małpą?

Anti-darwinista. — Zapewne, ale to musiało być djable nieprzyjemnem dla praprababki pańskiej.

* * *

Przy ulicy ..... jest sklep z bronią.

W sklepie rozlega się huk wystrzału.

Kilku przechodniów wpada do sklepu dowiadując się niespokojnie co się stało.

— A to, mówi subjekt sklepowy, potrząsając skrwawioną ręką, przyszedł jakiś pan, który nie ma żadnego

wyobrażenia o strzelaniu i kazał sobie pokazać rewolwer. Ja pokazuję temu niedołędze jak się strzela i ot..... ranię się w rękę.

┼ Feliks **Białecki** Hof-Furjer Pałaców Cesarskich w Warszawie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 81 po długiej i ciężkiej słabości, zakończył życie dnia 2 czerwca r. b. Stroskana wdowa, oraz synowie z żonami i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo Żałobne, odbyć się mające dnia 15 b. m. o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Krzyża, oraz tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na eksportaaję zwłok na cmentarz powązkowski. —5226—

┼ Jutro, jako w rocznicę śmierci małżonków **Wieluńskich**, odbędzie się Wotywa żałobna, o godzinie 9tej z rana, w kościołku Śtej Barbary, (na Koszykach), na którą zaprasza się. —5207—

┼ Jutro, jako wczwartą rocznicę śmierci ś.p. Konstantego **Lovi**, odbędzie się Wotywa o godzinie 9tej z rana, w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej, na które pozostała wdowa z bratankiem, zaprasza Przyjaciół nieboszczyka. —5212—

┼ Anna z Szallów **Zygmuntowiczowa**, żona Obywatela miasta Warszawy, Protektorka i Przełożona Arcy-Bractwa Pocieszenia N. Marji P., przy kościele Śgo Marcina, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 49, przeniosła się do wieczności dnia 1go b. m.— Pozostały mąż wraz z dziećmi, wnukami i familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz Członków Arcy-Bractwa Pocieszenia N. Marji P., na eksportację zwłok w dniu dzisiejszym o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, na cmencarz powązkowski. — 5225 —

┼ W dniu 4 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Palickich **Zielenkiewiczowej**, odprawiać się będzie Nabożeństwo Żałobne, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej rano, na które pozostały mąż wraz z ojcem zmarłej, zaprasza Krewnych i Znajomych. —5219—

┼ Jutro t. j. we Środę, o godzinie 11-tej z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, jako w trzecią rocznicę, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Władysława **Brühl**, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

⚭ W dniu 31 z. m., w sobotę, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, JX. F. Michałowski, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Saturninem **Snarskim**, właścicielem dóbr Lubochna, a Heleną-Walerją **Truszkowską**, córką Hipolita Rejenta i Obywatela m. Warszawy, i Ludwiki z Trapkowskich, małżonków Truszkowskich.

— *Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy.* W odbytem na dniu 19 (31) maja r. b. drugiem losowaniu listów zastawnych miasta Warszawy, wyciągniętemi zostały następujące listy:

po rubli 1000, NN-ra 275 — 860 — 976 — 1351 — 1539 — 1669 — 1794 — 1839 — 1867 — 1902 — 2003 — 2040 — 2463 — 2756 — 2935 — 2962 — 3048 — 3233.

po rubli 500. NN-ra 5358 — 5420 — 5558 — 5614 — 5780 — 6593 — 6649 — 6679 — 6766 — 7077 — 7184 — 7533 — 7560 — 7732 — 7770 — 8166 — 8406 — 8491 — 8813 — 9052 — 9195 — 9221 — 9349 — 9373 — 9435 — 9440.

po rubli 250, NN-ra 15460 — 15478 — 15524 — 16117 — 17164 — 17207 — 17672 — 17718 — 17784 — 17817 — 17822 — 17990 — 18009 — 18400 — 18822 — 18860 — 18975 — 19213 — 19847 — 19850 — 19861 — 19980 — 20154 — 20220 — 20230 — 20412 — 20476 — 20537 — 20832 — 20845 — 20849 — 20935 — 21084 — 21183.

po rubli 100, NN-ra 27085 — 27383 — 27573 — 27589 — 27843 — 29410 — 29496 — 29554 — 29578 — 29776 — 29790 — 29834 — 29969 — 30288 — 30678 — 30744 — 30959 — 31014 — 31069 — 31112 — 31184 — 31247 — 31605 — 31858 — 31871 — 31985 — 31993 — 32024 — 32072 — 32511 — 32809 — 32886 — 32948 — 33341 — 33446 — 33948 — 33961 — 34068 — 34414 — 34452.

Wypłata należności za listy numerami powyższemi oznaczone, dopełnianą będzie w Kassie Towarzystwa poczynając od dnia 19 września (1 października) r. b. Listy przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 14-ma kuponami, to jest z kuponami od włącznie płatnego w dniu 20 marca (1 kwietnia) 1874 r. Nominalna wartość brakujących kuponów, potrącaną będzie z należności za listy. Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe dopełnianą być może przed dniem 19 września (1 października) r. b. za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie. Nr. 2606. —5205—

Wiadomości Polityczne.

Wersal 30-go.

Zgromadzenie narodowe wzięło dziś pod obrady wniosek dotyczący odbudowania kolumny Vendôme i zamieniło go w uchwałę stanowiąc, aby kolumna ustawioną została bez żadnej zmiany w takim stanie w jakim się znajdowała przed zburzeniem. Poprawkę żądającą, aby państwo zwróciło się do malarza Courbeta o wynagrodzenie szkód, na teraz wyłączono z pod rozpraw. Przeciwko odbudowaniu kolumny głosowali tylko demokraci krańcowi w liczbie 66. Zgromadzenie odroczyło dziś posiedzenia swoje do przyszłego czwartku.

Sekretarzem generalnym w ministerjum wojny, którego ster urzędownie w dniu dzisiejszym objął gen. da Barail zostanie gen. Borel, wielce oddany marszałkowi Mac Mahon. Marszałek sformował sobie gabinet wojskowy, jaki był niegdyś za cesarstwa i do gabinetu tego wezwał ludzi zaufanych; zwraca tu uwagę okoliczność, że w gabinecie wojskowym znajduje się tylu członków co i w politycznym. Stosunek gabinetu wojskowego do marszałka, jako prezydenta rzeczypospolitej i dowódzcy sił zbrojnych, jak nateraz pozostawiony jest najzupełniej osobistemu uznaniu naczelnika państwa: żadne prawo go nie reguluje.

Marszałek nie zrzeka się wcale dowództwa nad armją paryzko-wersalską. W Paryżu pozostawi rzeczy na dotychczasowej stopie, Ladmirault będzie gubernatorem i komendantem korpusów tam konsystujących pod naczelnym sterem prezydenta; wojska stojące w Wersalu i okolicach przejdą pod bezpośrednie zawiadywanie nowego ministra wojny, w którym prezydent ma wielkie zaufanie i wybór jego wbrew woli prawicy, chcącej mu narzucić Garniera, przeprowadził.

Na miejsce St. Marc Girardina, dawno już zmarłego, prawy środek obiera obecnie ks. Audiffret-Pasquier, nienawidzącego bonapartystów, jednego z najzdolniejszych i najśmielszych reprezentantów royalizmu umiarkowanego. Lewy środek wybierać będzie dopiero po świętach wielkanocnych. P. Thiers ma wielkie widoki zostania prezydentem tego stronnictwa.

Mówią tu teraz że przy formowaniu gabinetu ks. de Broglie miał zamiar objąć wydział spraw wewnętrznych ale Mac-Mahon stanowczo oparł się temu powierzając księciu jedynie sprawy zagraniczne.

Ryant w sprawozdaniu o potrzebach uzbrojeń wojennych podaje cyfrę wydatków niezbędnych na zaopatrzenie arsenałów Francji w należyty sposób—na 1 miljard, 400 miljonów fr.

Mac-Mahon zawiadomił przez osobną depeszę wszystkich dowódzców korpusów o tem, że zgromadzenie narodowe obrało go prezydentem rzeczypospolitej. Generał Bataille dowodzący drugim korpusem armji w odpowiedzi na zawiadomienie oświadczył, że on, generał Bataille, wszelkie usiłowania naruszenia porządku albo też oporu przeciwko woli kraju, której jedynym tłómaczem jest zgromadzenie narodowe, ze straszliwą energją przytłumi.

Paryż 31-go.

„J. Officiel“ ogłasza nominacje, prefekta 15 prokuratorów generalnych oraz wielu podprefektów i sekretarzy generalnych.

„Soir“ wczorajszy donosi że Ernest Picard poseł w Bruksellі podał się do dymissji tož samo donoszą z Bayonny ks. Noailles pośle rzeczypospolitej w Waszyngtonie.

Marszałek Mac-Mahon generał du Barrail i generał Chareton sprawozdawca z projektu do prawa o reorganizacji armji odbyć mają konferencję dla uradzenia ostatecznego głównych zasad tego projektu. Prawdopodobnie przyjętym zostanie systemat territorjalny.

Na czele zarządu prassy postawionym został p. Leo współredaktor „Journal de Paris.“ Nominacja ta zapowiada surową reakcję w stosunkach prassowych. Zaczęto już zatrzymywać dzienniki zagraniczne.

„Pars“ doradza rządowi, aby raz skończył z rzeczą pospolitą i zabezpieczył los Francji. Dziennik ten wzywa wyraźnie prezydenta do zamachu stanu. „Rep. française“ wymaga od stronnictwa które dziś zostaje przy władzy ażeby szanowało zawsze głosowanie powszechne i to prawo większości, któremu samo zawdzięcza swe wyniesienie się. Pozwala mu być stronnictwem klerykalnem a ostrzega przed niebezpieczeństwami zbytniego zaufania bonapartystom.

Bouillé w Madrycie zażądał dymissji. Lanfrey mimo nalegania Brogliego nie chce pozostać w poselstwie w Szwajcarji. Posłowie zagraniczni oczekują nowych pism, któreby ich uwierzytelniły przy rządzie marszałka Mac-Mahona. Zawiadomienie ze strony Brogliego wyszło już do wszystkich dworów.

Dla oddziałania przeciwko błędnym domysłom prassy niemieckiej („Prov. Correspondenz“) ks. de Broglie bezzwłocznie po uznaniu nowego rządu roześle do mocarstw okólnik wykazujący iż zmiana w rządzie nastąpiła tylko z pobudek polityki wewnętrznej że zatem pylityka zagraniczna wcale przez nią dotkniętą nie została i nadal utrzymaną będzie na tych samych zasadach, jakie jej nadał p. Thiers.

Rząd zaprzecza, iżby odbycie sądu nad Bazainem miało być zaniechane. Owszem marszałek stawiony będzie przed trybunał wojskowy. Sądzą tu wszakże iż oskarżenie opartem zostanie jedynie na nieudolności. z pominięciem złej woli, któraby pociągnąć musiała za sobą wyrok śmierci.

P. Thiers otrzymał od obywateli Belfortu bardzo zaszczytny adres, w którym wielbiciele jego zasług i cnoty patryotycznej proszą go, aby od kolegów swoich (w zgromadzeniu narodowem) zażądał rozwiązania zgromadzenia narodowego i nakazania nowych wyborów. W Paryżu zbierają podpisy na inny znowu adres zaufania i sympatji dla byłego prezydenta rzeczypospolitej.

Audiffret-Pasquier zbliża się coraz bardziej do rządu. W pierwszych dniach po 24 b. m. miał on się odezwać w te słowa: „Chcę w gabinecie polityki zachowawczej ale nie zgodzę się na reakcję i skoro tylko symptomat jej dostrzegę, zainterpelluję rząd z trybuny zgrom. narodowego“. Rouher który należał do tryumwiratu kierującego kampanją przeciwko Thiersowi wymówił sobie wyraźnie, aby Audiffret z nowej kombinacji gabinetowej wyłączony został. Prócz tego warunku Rouher pozostawił jeszcze trzy inne: 1) odrzucenie kandydatury ks. Aumale na prezydenta rzeczypospolitej, 2) zamianowanie p. Magne ministrem skarbu. 3) większe niż dotąd uwzględnianie bonapartystów przy obsadzeniu różnych urzędów w administracji państwa.

Temu ostatniemu warunkowi dotąd już najzupełniej zadość czyni Minister Beulé, powolna maszyna w rękach Pascala, podsekretarza stanu w wydziale spraw wewnętrznych. Nowo-mianowani prefekci i podprefekci, są powiększej części kreaturami cesarstwa.

Co do księcia Napoleona, marszałek Mac-Mahona, miał oświadczyć, że wprawdzie żadne prawo nie wzbrania kuzynowi cesarskiemu pobytu we Francji, ale spodziewać się wolno, iż książe sam będzie się starał trzymać zdala od kraju. Podczas walki z Thiersem, Broglie zaręczył podobno Rouherowi, iż książe będzie mógł bez przeszkody zamieszkiwać we Francji.

„Semaine financière“ donosi, że rząd zawarł z bankiem francuzkim ugodę o dostarczenie bezzwłocznie skarbowi państwa 200 miljonów franków w złocie.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń 31-go. — Margr. de Banneville doręczył tu wczoraj notę z zawiadomieniem o nastąpionej w Wersalu zmianie w rządzie.

Petersburg 31-go. — „Inwalida“ zawiadamia, że oddział turkiestański dnia 29 kwietnia obozował na granicy chanatu chiwańskiego. Dnia 12 maja oddział orenburgski dotarł do Urga, zkąd wyruszył w dalszą drogę do Kungradu.

Wiedeń 31-go. — Cesarz wyjeżdża jutro na spotkanie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji do stacji Gensendorf. Przyjazd do Wiednia o godzinie $2^1/_2$ po południu.

Berlin 31-go. — Przybył tu dziś o godzinie $6^1/_4$ po południu, Szach perski. W dworcu poczdamskim przyjmował go Cesarz z Następcą tronu i liczną świtą. Ks. Bismarck, hr. Roon i Moltke znajdowali się w orszaku cesarskim.

NA BIELANACH.

Do okoła gwar, wesele,
Siła ludu się zebrało,
Warczą młyny, karuzele,
Stary Jankiel z brodą białą,
Na cymbałach tnie kuranty,
Jedni sobie ciągną fanty,
Drudzy znowu rzną bawara,
A świat modny, dumny srodze,
Po zwirowej krąży drodze,
Kędy *szaraczkowym*— wara.

* * *

Zmrok,—mgła spada na drzewiny,
Słońce tonąc w Wiśle starej,
Śle wpół-zgasłe swe rubiny,—
Zwolna cichną śmiechy, gwary..
Ptak do gniazda wraca senny,
Księżyc zjawia się promienny,
Stara Wisła, baśń wiekową,
Gwarzy gwiazdom,—a w Eremie,
Błądzi mnich z spuszczoną głową,
I posępnie patrzy w ziemię.....

Miron.

— Już niejednokrotnie czytaliśmy o mającej się stawiać synagodze w Warszawie, na który to cel nabyto place przy ulicy Tłomackie, a obecnie po ogłoszeniu na budowę tejże konkursu, nadesłano sześć projektów. Zaprawdę żałować należy, że na taką świątynię nie wybrano stosowniejszego miejsca, czemu je-

dnak przy dobrych chęciach i dobrze zrozumianym własnym interesie, jeszcze zaradzić można; *np.* plac na Nalewkach, naprzeciw Ogrodu Krasińskich, na którym stanąćby mogła wspaniała budowa. Mając cztery fronty do czterech ulic, ogrodzona żelaznemi sztachetami i obsadzona drzewami, majestatyczny przedstawiałaby widok; a oprócz łatwego ze wszech stron przystępu, przyczyniłaby się bardzo do upiększenia miasta. Plac ten wprawdzie jest rządowym, gdyby jednak zdecydowano się opłacać z niego czynsz do skarbu, to zdaje się niewątpliwem, że pozwolenie na taką budowę uzyskaćby można; nabyte place na Tłomackiem, dałyby się bardzo korzystnie sprzedać, coby znacznie podniosło fundusze na wznieść się mającą świątynię.

Za wzór do budowy posłużyćby mogła wzniesiona synagoga w Peszcie, która zbudowana w podobny sposób, to jest: stojąc na cztery strony frontem, bardzo wspaniale wygląda.

Spodziewamy się, że szanowny Komitet budowy złożony z członków znanych ze swej inteligencji i najlepszych usposobień, zechce na powyższy pogląd zwrócić swoją uwagę, i o ile uzna za dobre, z takowego korzystać nie zaniedba. . —5194—

— *(Art. nad.)* — Z jaką skwapliwością chwytają za pióro różnego rodzaju pisarze, by jako dobroczyńcy ludzkości lub jednego jej stanu, wywodzić żale nad złem, niewłaściwem kierownictwem pewnych instytucji, dowodzi artykuł w ostatnim numerze „Przeglądu Tygodniowego“ zamieszczony o Urzędzie starszych zgromadzenia kupców. Nie chcemy wątpić o czystości zamiarów autora tego tendencyjnego artykułu, nie będziemy podejrzywać jego bezstronności, nie stawimy pytania, dla czego właśnie dziś, w chwili gdy głosowanie wyrzec ma, czy dotychczasowemu Urzędowi starszych dajemy przez votum, dowód zaufania lub nie, jeden z kupców występuje z żalami nad spruchniałością i zastojem, nad zasklepieniem i apatycznością tego ciała, gdyż musielibyśmy dotknąć wielu przedmiotów nieodpowiednich rozbiorowi w piśmie publicznem i wytknąć dążności osobiste.

Jesteśmy prawie przekonani, że gdyby *jeden z kupców* znajdował się u steru Zgromadzenia, cechowi temu zajaśniałyby błogie dnie rozkwitu, a jego członkom przywileje i dobrodziejstwa o jakich nie marzono dotychczas, że gdyby Zgromadzenie jemu powierzyło prezydencję komissji, dla redakcji nowego projektu ustawy, członkowie tak silną w niej do wpisywania się do cechu znalazłyby przynętę i tak zagwarantowane prawa i przywileje, iż zapisy przeszłyby oczekiwania, a wnioski składek były monstrualne. Żałować nam tylko wypada, iż *jeden z kupców* nie wyjawił nam bliżej, jakiemi środkami dysponuje, w jak blizkich jest stosunkach z władzami wyższemi, jakie zajmuje stanowisko, byśmy mogli uwierzyć, iż jest w możności urzeczywistnienia tych filantropijnych zamiarów i uzyskania sankcji swych projektów.

Narzekania na smutny, opłakany stan funduszów Urzędu, na brak jawności w jego czynnościach, na niedostateczne wyjaśnienie pozycji bilansu, na zbyt rzadkie zwoływanie ogólnego zebrania, są i gołosłowne i niezgodne z prawdą.

Oczywiście z tych twierdzeń wnioskujemy, iż *jeden z kupców* nie zaszczyca obecnością swą zgromadzenia reprezentantów, albo może nie należy do ich grona, jeśli nie jest powiadomiony, że za rok 1871 Starsi zgromadzenia w miesiącu marcu r. z. przedstawili bilans stanu majątkowego, dowiedziałby się, iż stan funduszów wcale nie jest tak opłakany, jak mu się wydaje, dowiedziałby się, że Urząd bardzo oględnie szafuje funduszami zgromadzenia, gdyż koszta administracyjne są bardzo umiarkowane, a wydatki na zapomogi podupadłych kupców, dosyć znaczne, że nad zniesieniem pewnych uciążliwych opłat ciągle pracuje, a wprowadzeniem możliwych udogodnień, o ile są w jego mocy zajmuje się, że zaprowadzenie instytucji pożądanych, jest ciągłym przedmiotem jego zabiegów, lecz przy najszczerszych chęciach, przy najusilniejszych staraniach i przy gotowości nawet do znakomitych ofiar, nie mógł jej wprowadzić w życie z przyczyn od siebie niezależnych, że nowa ustawa giełdowa, tak chwalona przez *jednego z kupców*, została wypracowaną właśnie z inicjatywy Urzędu starszych, a Najwyższa sankcja projektu przez nich uzyskaną.

Bezwątpienia cieszymy się i my, że attrybucje nowemu Zgromadzeniu giełdowemu udzielane i szeroki zakres działania, pozwalają wprowadzić w jej skład uzdolnionych specjalnych ludzi każdej gałęzi handlu reprezentantów żywiołami świeżemi wspartą.

Instytucja ta przez fuzję z dotychczasowym Urzędem Starszych, będzie w możności urzeczywistnienia wielu ulepszeń, wielu reform dawno pożądanych. Nie dawajmyż jednak z siebie smutnego obrazu niedołęztwa i niedowarzenia, nie wystawiajmyż sobie sami testimonium umysłowego ubóstwa, szkalowaniem przewodniczących, których sami wolnomyślnie wybraliśmy, gdyż w liczbie tych, którzy przodkowali od lat 60 kupiectwu, znajdowały się osobistości zasługujące na całą naszą sympatję, a czynności ich na zupełne nasze uznanie.— *Jeden z Reprezentantów.*

— Ferdynand **Car**, właściciel magazynu ubiorów damskich przy ulicy Miodowej Nr. 15 vis à vis Sądu Apellacyjnego, wyjechał zagranicę. —5218— (1—1)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hrabina** Jutro: **Mazepa**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: . . . .

— Dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera zawiera między innemi Rozporządzenie JW-go Ober-Policmajstra m. Warszawy,—Ogłoszenie Towarzystwa Osad rolnych, Wypadki zeszłotygodniowe — Kronikę zagraniczną— Ogł: Tow: Drogi Żel. Fabryczno Łódzkiej, etc. etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 3 czerwca 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 8
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 13
Austrjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	60	95	50
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	25	93	95
Listy Zastawne miasta Warszawy . . .	89	70	89	40
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	35	79	05
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	157	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .				
„ „ „ „ z r. 1866. . .	154	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	50	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	118	—	116	50
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia . .	126	50	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .		—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 178 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 2 2/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 225 11/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 86 1/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 5 rs. 111 k. 75
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 44 rs. — k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 45 rs. — k.

— Dziś w południe termometr wskazywał 21 stopni ciepła R.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 5 cali 1.

— Dziś dołącza się prospekt drugi, na pismo wychodzić mające codziennie w Warszawie z d. 1 Lipca r. b., p. t.: „Wiek,“ t. j.: Gazeta Polityczna, Literacka i Społeczna.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 113. Wtorek. Warszawa, d. 22 Maja (3 Czerwca) 1873 r.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 134 i 137 wydanymi, zamieszczono:* Fabryka Lilpopa, Rau i Comp. uskuteczniająca budowę drugiego mostu żelaznego na rzece Wiśle, wniosła podanie do Naczelnika XI Okręgu Komunikacji dróg o zobowiązanie spławiających tratwy drzewa i inne statki po rzece Wiśle około miasta Warszawy, ażeby przechodząc przez linję budującego się czasowego mostu, kierowali się podług farwateru pozostawionego wolnym dla nawigacji i starannie unikali uszkodzenia pali wbitych na linji mostu rzeczonego, a to w celu uchronienia się nietylko od strat ale i od mogącego nastąpić nieszczęścia.

W skutku odniesienia się do mnie Naczelnika XI Okręgu Komunikacji dróg pod dniem 9 (21) maja r. b. za Nr 1774, polecam Kommissarzom właściwym zalecić uprzedzić o tem każdego ze spławiających tratwy drzewa i inne statki po rzece Wiśle, a inspektorowi szalupy kanonierskiej na Rybakach, ściśle przestrzegać, ażeby nikt z nich przechodząc przez linję budującego się czasowego mostu nie przepływał w żadnem innem miejscu jak tylko przez pozostawiony dla nawigacji farwater unikając przytem uszkodzenia pali; —niestosujących się zaś do niniejszego rozporządzenia przedstawiać mi w celu ukarania.

— Powołując się na rozporządzenie, zamieszczone w Rozkazie do Policji w roku 1871 za Nr 135, polecam Kommissarzom cyrkułowym, niezwłocznie zobowiązać wszystkich bez wyjątku właścicieli i rządców domów, iżby dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom ognia, przy obecnej porze ciepłej, ściśle przestrzegali ostrożnego obchodzenia się z ogniem, ze strony swoich lokatorów i utrzymywali bezprzestannie w podworzach dostateczny zapas wody w oddzielnych beczkach i kadziach, dla natychmiastowego ratunku w razie mogącego pokazać się ognia.

Naczelnicy zaś uczątkowi, mają obowiązek dopilnowania, ażeby znajdujące się w podwórzach na ten cel statki, były ciągle napełnione wodą, którą często odmieniać należy.

(G. Polic.)

— *Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych* podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 maja r. b. zaliczeni zostali do grona Członków honorowych Towarzystwa Osad rolnych i Przytułków Rzemieślniczych:

PP. Budny Ignacy, Bzowski Józef, Ciemniewski Adam, Daniszewski Jan, Dębnicka Bronisława, Dobranicki Jakób Ksiądz Gintowtt, Aleksander-Kazimierz Biskup Sufragan djecezji Płockiej, Goldfeder Maksymiljan, Gołuchowski Józef, Gosiewski Mikołaj, Hałaczkiewicz Marjan, Hille i Ditrich z ofiarowaniem się uiszczenia składki rocznej po rs. 30, Jarociński Zygmunt, Jarociński K., Jarosiński Wincenty, Jeliński Teodor, Karnicki Jan Senator, Katerla Ludwik, Kelm Teodor, Kindler Rudolf, Kołaczkowski Józef Kenstadt Herman, Krassowska Katarzyna, Krassowski Witold, Krausse Władysław, Księżniczka Katarzyna Lubomirska, Lutostański Seweryn, Łaszczyński Antoni, Łuba Antonina, Maruszewski Piotr, Mianowski Stanisław, Mikulski Ludwik, Margules Teodor, Mielęcki Roman, Niegrowska S., Nieniewsks Aleksandra, Nowacki Władysław, Orzechowski Michał, Paszkiewicz Józef, Ksiądz Pawłowski Wiktor-Wincenty, Prusak Abraham, A. P., Rażniewski Dr., Rejchmann Józef, Rejchmann Stanisław, Rozenblat Szaja, Rozenthal Józef, Rudzki F., Rulikowski Antoni, Rzewuski Dominik, Sejdemann Salomon, Smoleński Ludwik, Stein Herman, Streibel Stanisław, Suffczyński Julljan, Suffczyński Stefan, Surzycki Tomasz Dr., Szołowski Antoni, Szotarska Józefa, Szwetysz Otton, Taczanowski Zygmunt, Trzcińska M., Urbański Florjan, Wątróbski Mikołaj, Węgliński Władysław, Wierzbicki Józef, Wolffin Józef, Wróklewski Stanisław, Zaborowski Aleksander i Zakrzewski Ignacy. — Vice-Prezes Tajny Radca *Wieczorkowski.*

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13 (25) maja roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 362 wnioskach, złożono rub. sr. 7,836 kop. 90. Na żądanie 149 uczestników (prócz procentu rsr. 62 kop. 80, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 8,258 kop. $23^1/_2$ i umorzyła książeczek 59, przeto uczestników 23,460, posiada kapitał rs. 883,026 kop. 37.

(Dz. W.)

— W ciągu zeszłego tygodnia to jest od dnia 6 (18) maja do 13 (25) maja roku bieżącego, aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęg osób 76, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 43; odesłano do domu przytułku i pracy 7; do miejsca urodzenia 18; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie—; do szpitala 2; do Góry Kalwarji -; do Wydziału Śledczego—; do Sądu Poprawczego —; do domu przytułku starozakonnych—; uwolniono 6. (G. P.)

— W d. zeszłoczwartkowym, w cyr. Wolskim, Wojciech Bobrowski utrzymujący dorożki, lat 47, wieku liczący, zamieszkały w domu pod Nr 28 przy ulicy Grzybowskiej, na strychu stajni swojej powiesił się; powodem samobójstwa jak się po sprawdzeniu okazało, było pijaństwo, któremu Bobrowski oddawał się nałogowo.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 23 przy ulicy Żórawiej, Marjanna Zgaga służąca, wyjmując do wymycia okna na 1-m piętrze, spadła na trotuar, stłukła sobie czoło i rękę lewą.—Pozostaje na kuracji w mieszkaniu.

— W cyrkule Sobornym, Wojciech Nawara wyrobnik, przechodząc przez ulicę Senatorską, przewrócony został przez ekwipaż prywatny, skutkiem czego uległ skaleczeniu głowy. Nawarę odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, winny zaś stangret ukaranym zostanie.

— W zeszłą środę w cyrkule Łazienkowskim znajdujący się na placu Ś-go Aleksandra na stacji omnibusów, Ludwik Erhard, starszy konduktor takowych, niespodzianie zachorował i tamże nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 18 przy ulicy Dobrej, Stanisław Lauer. 2-letni syn cieśli, znalazłszy butelkę z kwasem mineralnym, napił się takowego i wkrótce życie zakończył, w celu wyprowadzenia śledztwa Sąd zawiadomiono. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Do Wiednia na wystawę z Monachium, Józef Brant Warszawianin, nadesłał obraz olejny, przedstawiający Oblężenie Wiednia przez turków w r. 1683. za obraz ten, naznaczono cenę 20,000 florenów (12 tysięcy rubli). Brandt, był uczniem Juljusza Kossaka. Na wystawie z Monachium znajduje się 347 obrazów olejnych, 77 rzeźb, 12 sztychów, 3 malowidła na szkle i 8 na porcelanie.

× Gazeta Szląska donosi, że pod Krakowem rozpoczęto regulację koryta Wisły.

× Szczęśliwa kraina złota, emancypacji i humbugu, Ameryka, nie grzeszy wcale pogardą znikomych rozkoszy tej ziemi. Najlepszy tego dowód znaleść można w wykazie statystycznym przywozu rocznego win szampańskich na terrytorjum Stanów Zjednoczonych. W r. z. przywieziono do Nowego-Yorku 2,777,732 butelek, czyli 239,811 koszów tuzinowych, która to ilość tak się rozkładała na celniejsze firmy: Dom Pipeer Heidsieck 60,100 tuzinów, G. H. Mumm et C. 38,500, L. Roederer 32,215 Krug et Comp: 23,636, Karol Heidsieck 13,569, Ruinart 11,303, Heidsieck et C. 10,302, Moët et Chandon 8,378, Napoleon Cabinet 7,230, Burchardt et Delbeck 6,880, V-ve Cliquot Ponsardin 5,250, St. Marceau 4,200. Pommery et Grene 2,828, Bruch Foucher 2,137, Jules Mumm 2,079, Giesler et Comp: 1,928, Duc de Montebello 1,829, Ernest Ivroy 1,635, Jacquesson 1,450,— osiem innych mniej znanych firm, razem 4,242 tuzinów. Z tego się okazuje, że podniebieniu Yankesów oprócz nieznanego naszym smakoszom Pipera Heidsiecka, najlepiej przypada do gustu Mummek i Roedererek.

× Dnia 28 b. m. w walcowni pod Jemappet w Belgji pękł kocioł parowy. Czternaście osób życie postradało, wiele jest ranionych.

× Bodaj to być szczęśliwą primadonną! Pani Lucca, primadonnie opery cesarsko-królewskiej w Berlinie, za 11 wystąpień w Chicago, w Ameryce, zapłacono 42,625 dolarów złotem.

Towarzystwo
Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

W zastosowaniu się do § 34 ustawy, podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że w dniu 16 (28) czerwca r. b., w Biurze Zarządu Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, w mieście Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 64, o godzinie 11-ej przed południem, odbywać się będzie ogólne zwyczajne zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

PP. Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na powyższem ogólnem zebraniu, złożyć powinni najpóźniej w dniu 3 (15) czerwca r. b., posiadane przez siebie akcje Towarzystwa w liczbie niemniejszej nad sztuk dziesięć, w jednem z miejsc następujących:

W Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa.
W Berlinie w domach handlowych Jose, Jaques, oraz Feig i Pinkus.
W Amsterdamie w domu handlowym Lipman Rosenthal i Spółka.

Przy składaniu akcji PP. Akcjonarjusze winni przedstawiać w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach podpisane przez siebie specyfikacje numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie jako dowód przyjęcia depozytu, oraz za legitymację do ich odbioru.

Po okazaniu kwitu depozytowego wydanemi będą PP. Akcjonarjuszom u wnijścia do sali posiedzeń karty wejścia na zgromadzenie ogólne, imienne i osobiste, z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania.

Kwity depozytowe Banku Polskiego na złożone przed dniem 3 (15) czerwca r. b. akcje, dają prawo do uzyskania karty wejścia na ogólne zgromadzenie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne; pełnomocnikiem wszakże, może być tylko akcjonarjusz uczestniczący osobiście na ogólnem zgromadzeniu.

Zwrot deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu po odbytem posiedzeniu, za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

W myśl artykułu 38 ustawy, każde dziesięć akcji dają prawo do jednego głosu. Żaden akcjonarjusz w osobie swojej, więcej nad dziesięć głosów łączyć nie może. (1—2) —5180—

(Patrz dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 113.

Dnia 3 Czerwca 1873 roku. *Wtorek.* *Dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1873 roku.*

Od 1-go Lipca r. b. przy piśmie tygodniowem dla kobiet pod tyt.: Bluszcz, wychodzić będą prócz dotychczasowych wzorów ubiorów i robót

MODY KOLOROWANE.

Co tydzień do każdego numeru Bluszczu dołączoną będzie jedna moda kolorowana.

W początku każdego miesiąca dostarczoną nadto będzie do tych mód osobna

TABLICA KROJÓW

UŁATWIAJĄCA WYKONANIE.

Mody te należą do najgustowniejszych, kroje zaś nadadzą im wyższość nad tego rodzaju pismami zagranicznemi.

Życzący sobie przy Bluszczu **Mody kolorowane** otrzymywać, dopłaca:

W Warszawie kwartalnie rs. 1, na prowincji rs: 1 kop. 50.

Bluszcz z dodatkiem obejmuje wzory ubiorów i robót jak dotychczas, **bez mód kolorowanych** w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60, na prowincji rs. 2 kop. 50.

Bluszcz z dodatkiem dotychczasowym i nadto **z modami kolorowanemi** w Warszawie kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1, na prowincji kwartalnie rs. 4.

Listy i żądania uprasza się adresować do księgarni Michała Glücksberga (Wydawcy Bluszczu), w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 7.

Michał Glücksberg,

1-3 — 5178 **Wydawca Bluszczu.**

W dniu 24 Maja (5 Czerwca) 1873 roku, w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie odbywać się będzie sprzedaż przez licytację w drodze działów następujących nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nowo-Wiejskiej położonych:

Nr 1754 lit. I, o godzinie $1\frac{3}{4}$ w południe ud summy rs. 10,572 kop. 35.

Nr 1754 lit. K, o godzinie 2 w południe od summy rs. 15,863 kop. $82\frac{1}{2}$.

Nr 1754 lit. L, o godzinie $2\frac{1}{4}$ w południe od summy rs. 14,053 kop. $22\frac{1}{2}$.

Z postąpionego szacunku obok innych summ $\frac{10}{28}$ części pozostanie się przy gruncie pod obowiązkiem opłacania procentu prawnego. Wadjum do licytacji każnej z tych nieruchomości po rs, 1000. Bliższą wiadomość powziąść można w kancellarjach W. Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Obrońcy pod Nr 53, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

2-3 — 5134 **Stnnisław Gepner,** Patron.

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI LIEBIGA

z FRAY-BENTOS (Ameryka południowa)

Najwyższe odznaczenia na wystawach

Paryż 1867, Hawr 1868. Amsterdam 1866, Moskwa 1872, Lyon 1872, Paryż 1872.

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy każdy słoik opatrzozy jest poniżej podanemi podpisami i gdy na etykiecie wydrukowane jesr niebieską farbą nazwisko J. v. Liebig.

Sprzedaż hurtowa w Warszawie u PP. **J. FREIDER i Spółka.** ulica Przechodnia Nr 3.

(5-10) — 468 —

MŁODY CZŁOWIEK,

przybyły z zagranicy, znający język niemiecki i francuzki, mogący złożyć kaucję i poręczenia, poszukuje zatrudnienia przy jakiej fabryce, handlu lub jakimkolwiek bądź przedsiębierstwie. Interesowani raczą złożyć się propozycje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. C. N. 5. - 5197 1 3

WIATRAK

za rogatkami Wolskiemi, z odpowiedniemi zabudowaniami i gruntem łokci kw. 31,200 z bardzo przystępnemi warunkami, bardzo tanio i nie od młynarza do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela domu pod Nrem 1471 przy ulicy Śliskiej. - 5141 - 2 3

Czytelnia złożona z 6,000 przeszło tomów, w językach polskim, francuzkim i niemieckim, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w księgarni przy ulicy Niecałej w domu Wgo Szmideckiego Nr 614EF. Tamże nabyć można urządzenie sklepowe i do gazu. - 4934 - (2-2)

W dniu 25 maja (6 Czerwca) 1873 r. o godzinie 10-tej w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedaną zostanie w drodze subhastacji **Nieruchomość** Nr 93 hypotecznie a 75 policyjnie oznaczona, w mieście Łęczycy położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 5010 kop. $32\frac{1}{3}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium potrzebne w ilości rs. 1,000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go oraz u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 585 (27 nowy) zamieszkałego.— **Jan Szymanowski,** Patron.

-5058-2-2

Regent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.

Ogłaszam, że w dniu 24 maja (5 czerwca) r. b., we Czwartek od godziny 11-tej z rana w domu pod Nrem 1607 przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, na żądanie stron z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału sprzedawać będę przez publiczną licytację: meble, garderobę, bieliznę, pościel i t. p. pozostałości inwentarzem objęte po ś. p. Radcy Honorowym Dominiku Hornowskim.

- 5182 2 2 **Leon Buszkowski.**

OSOBA

z dobrego domu,

posiadająca dobrze język niemiecki, która już podróżowała, poszukuje miejsca do wyjazdu za granicę jako Panna-Służąca lub do zarządu domu i krawieczczyzny, życzy sobie znaleźć pomieszczenie stałe lub przychodnie. Uprasza o złożenie adresu w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. M. lub zgłoszenie się pod Nrem 36, ulica Ogrodowa u stróża.

—5211 1 1

PANNY

szyjące **wykwintnie ręcznie** Bieliznę damską, mogą znaleść stałe korzystne zajęcie w Składzie

Płótna, Haftów i Bielizny

A. W. WILCZEWSKIEGO,

przy Krakowskiem-Przedmieściu, w Resursie Obywatelskiej. 5175-2 3

Do pracowni Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

potrzebne sa Panny

uzdatnione. Ulica Długa Nr 557, na 2-giem piętrze od frontu. - 4982 3-3

Kawaler,

w średnim wieku, poszukuje miejsca Rządcy Dóbr, Kontrolera lub prowadzącego rachunki i książki, w językach: polskim, rossyjskim lub niemieckim, może objąć obowiązek zaraz lub od Ś-go Jana na wsi lub w mieście, stosownie do życzenia. Bliższa wiadomość listownie, pod adresem J. Z. poste restante w Łodzi. 5209 1-1

UCZEŃ

7-mej klassy gimnazjum, stypendysta podejmuje się przygotować chłopczyków do klassy 3ciej lub 4tej szkół rządowych, przez czas wakacji w Warszawie lub na prowincji, szczególniej usposabiać może w języku russkim. Potrzebujący zechcą zgłosić się pod Nrem 19 przy ulicy Nowy-Świat, mieszkania Nr 6.

—5210—1 3

MŁODZIENIEC,

ukończywszy szkoły zagraniczne, znający gruntownie język polski i niemiecki jako też teorję buhhalterji, pełniący już od lat 3 obowiązki, poszukuje celem wydoskonalenia się w ostatniej, miejsca w jakimkolwiek bądź kantorze. Adresa uprasza się złożyć w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. H. R. 6. -5216-1 3

MUNDUR SĄDOWY

klassy IV w dobrym stanie, jest do nabycia, w komplecie zupełnym lub częściowo, u woźnego Senatu Stefanowicza lub też przy ulicy Tamka w domu pod Nrem nowym 13, na 1-em piętrze od frontu, w mieszkaniu Nr 7.

5215-1-1

POSSESJA

przy ulicy Górnej Nr 1/2998A, mająca przestrzeni łokci kwadratowych blisko 6,000, a frontu 98, której połowa jest zabudowana, w całości lub częściowo do sprzedania.

—5056 2 3

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink, oraz w perfumerji p. Śniechowskiego.

—356— (36-37)

Po kop. 22, za paczkę Świec Parafinowych

zagranicznych, biorącym 10 paczek odstępuje się rabat, w Handlu Korzennym M. Rosen, ulica Graniczna Nr 1078, dom J. Ch. Bernszteina. - 3921 2 3

SERY OWCZE

prawdziwe,

nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL.

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. - 5060 2-3

WÓZEK

elegancki, dla słabej osoby, o 3-ch kółkach, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Tłomackiej Nr 9, mieszkania 2; stróż wskaże.

4845-3-3

Są do sprzedania

MEBLE.

Garnitur składający się z kanapy, 6 krzeseł, fotelu i stołu orzechowego, oraz kanapy i 4-ch Napoleonek mahoniowych, rypsem w bukiety krytych, przytem lustro toaletowe i rama złocona wielkości arszyna w kwadrat, ulica Wilcza Nr 8, mieszk. 12.-4944-(2 3)

W Zakładzie Tapicerskim

LEOPOLDA MERGENTHALERA

przy ulicy Senatorkiej, Nr 6 nowy, pozostawiono do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, złożony z kanapy, dwóch foteli i sześciu krzeseł.

4961-2-3



Do sprzedania za przystępną cenę

BILLARD

mahoniowy, z wszelkiemi przyborami, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w domu W-go J. Zawiszy Nr 12 nowy. 5097-2 3



Zostawiony jest do sprzedania **FORTEPIAN** o 7 oktawach, orzechowy, za rs. 130, a także **Metronom i Pianino** koncertowe, paryzkie, palisandrowe o 7 oktawach, nowe, są do sprzedania lub do wynajęcia za bardzo przystępną cenę; ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej. - 5073-2-3

Jest do sprzedania



KOŃ MŁODY,

rosły, zdatny do powozu, dobrze ujeżdzony tak do pary, jak i pojedynki, maści gniadej. Wiadomość w domu Nr 2975, ulica Solec, przy Tamce, od godziny 12 do 2-giej. Tamże jest do sprzedania Olszyna w klocach i sążniach, oraz dwie pary **Pawi.** -33 - 68-

W dniu 29 maja (10 czerwca) r. b. o godzinie 10-tej z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedaną zostanie w drodze subhastacji **Nieruchomość** w Warszawie, pod Nrem 1156c przy ulicy Łuckiej położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3435 kop. 51⅓ jako ⅔ części taksy. Wadium wymagane rs. 900. Warunki przejrzene być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 49 zamieszkałego. — **Aleksander Pludrzyński,** Patron. —5136 2 2

Do sprzedania:

Kozeta i 6 półfotelików, pokryte kretonem tureckim w pasy, z falbanami, prawie zupełnie nowe; **Fortepian** pół 7-mej oktawy i materac włosiany, zupełnie nieużywany. Ulica Twarda Nr 6 nowy, 1-sza sień na lewo, 2-gie piętro, Nr 19 mieszkania. Widzieć można wyjąwszy świąt, od 9 do 3 i od 5 do 6. - 5129—2 - 3

Są do sprzedania

3 Szafy sklepowe

z kontuarem, mogące służyć dla Magazynów: Obówia, Papierosów, Papieru i t. p. Wiadomość w Magazynie Strojów, ulica Rymarska Nr 741/14 nowy. 5077 3—3

DOM

masyw murowany, o pierwszym piętrze, z przyległościami, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Przyrynek i Nowego-Miasta. Wiadomość pod Nrem 10 nowym, u Właściciela przy ulicy Przyrynek. —4838—3 3

WĘGLE ANGIELSKIE dla Kowali

w dobrym gatunku do sprzedania, kilkaset korcy, po cenie przystępnej przy ulicy Chłodnej pod Nr. 932. —4903— (3 3)

Wyborna Herbata Kjachtyńska
ze składów
D. i A. Rostorgujewych
W MOSKWIE
sprzedaje po cenach Moskiewskich Skład Herbaty
BORKOWSKIEGO,
przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy; naprzeciw Banku. (5—12) —4697—

Zakład Wyrobów Ślusarskich
MICHAŁA TASZYŃSKIEGO,
przy ulicy Podwal Nr 484 lit. B, przeniesiony został na ulicę Podwal, naprzeciw Hotelu Sławiańskiego, w domu W-go Koniewicza, pod numerem 519, a nowy 24, gdzie dostać można różnej roboty gotowej i podejmuje się wszelkich robót. - 4632 3 - 3

Kapitał rs. 1,350.
czyli **Złp. 9,000,** jest do wypożyczenia na dom murowany, w środkowym punkcie miasta Warszawy położony. Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hypotece lub w Fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel przy ulicy Miodowej, pod Nrem 484A. - 5154 - 2 2

Z powodu wyjazdu, są do nabycia za cenę przystępną:
2 Powozy poczwórne, Kareta potrójna, Sanki i Czomonta Krakowskie na parę koni.
Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 nowym, w Owocarni. - -5042 3 - 3

Kapelusze letnie męzkie;
Parasoliki damskie;
Parasole jedwabne i alpagowe;
Krawaty i różne towary galanteryjne, nadeszły świeżo do handlu
JANA DREVS
Senatorska Nr 466.
Kalosze gumowe duży wybór.
3 3 - 5094 —

Potrzebną jest do nabycia
GAZETA GRODZIEŃSKA
Posiadający komplet tego pisma zechce zgłosić się do księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 4881 (3 3)

KILKA TYSIĘCY SZTUK
dachówki staréj hollenderski, jest do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556. Wiadomość u Rządcy. —5108 2 - 3

Kurczęta, Szparagi, Raki i wszelkie Nowalje,

poleca względom Szanownej Publiczności, znana Restauracja **Kassyno** w domu Nr 16, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej egzystująca. Tamże urządzono **Billard,** a w Ogrodzie, urządzono dokładną **Kręgielnią,** Piwo doskonałe, jedzenia starannie przyrządzone, spieszna usługa, ceny możliwie umiarkowane zadowolnią łaskawych Gości. 5096 2—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: **Maszyna do szycia** nowa, elegancka, **Garnitur Mebli** mahoniowych, dwa **Lustra, Stolik** do kart mahoniowy, **Łóżko** mahoniowe, **Stół** jadalny i naczynia stołowe. Widzieć można od godziny 8 do 11-tej rano i od 2 do 5 po południu, przy ulicy Żórawiej Nr 26. —5098 3 - 3

GLINA ZDUŃSKA

ub do podlepy, fur około 80, fura po kop. 20, może być w każdym czasie zabraną, przy ulicy Nowomiejskiej t. j. Nowa-Wieś Nr 1754, nowy 8. Wiadomość na miejscu. - 5137 2 -2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
dwie Dorożki
zupełnie nowe, oraz **sanki;** można nabyć razem lub pojedyńczo, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Muranowskiej pod N. 2203, nowy 19 w sklepiku u pani Benkiel. —5172 2 3

Jest do sprzedania
Duży Garnitur Mebli
mahoniowych, adamaszkiem kryty, włoskie alabastry i inne przedmioty gospodarskie. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 5, w drugiej bramie na 1 piętrze, od 11 do 4-tej. —4983 3 - 3

Jest do sprzedania
BRYCZKA
do pojedynki, używana, ale w dobrym jeszcze stanie, z zaprzęgiem ruskiem. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr nowy 12. - 5017 2 3

POSESJA z ogrodem
na 9%do sprzedania w Alei Marszałkowskiej do 30,000 łokci kw. mająca, zabudowania murowane i drewniane, Ogród duży owocowy, warzywny i kwiatowy, dobrze urządzony, przy tymże ogrodzie **Pałacyk** z werandą dzikiem winem zacienioną, Stajnia na 4-ry konie i wozownia na dwa powozy, oddzielony od lokatorów z osobnym ładnym kwiatowym i fruktowym ogródkiem, dziedziniec zabrukowany, POSESJA ta na 4-ry lub 6 mniejszych części podzieloną być może. Wiadomość u właściciela domu Nr 3-ci Plac 3-ch Krzyży, tamże są trzy Pokoje z kuchnią angielską do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., na 1-em piętrze za 120 rs. rocznie, i jeden Pokój z takąż kuchnią za 60 rs. rocznie. Zaś do odstąpienia z miejscem są **dwa MAGLE** wiedeńskie dobrze procentujące jak również i **flance** do sprzedania z inspektów jako to: **CEBULA, KAPUSTA** różna i t. p. —5213—1—1

Jest do odstąpienia
Czwarta część Losu
do 5-tej klassy 120 Loterji Klassycznej, oraz są do sprzedania za nader niską cenę: Bengal biały łokci 8, Landszafty i Lichtarz platerowany. Rzeczy te można widzieć od godz. 11 zrana do 6 wieczorem, przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 23/24, nowy 5-ty na 2 piętrze, lokalu Nr 3. - 5201 1 3

Są do umieszczenia na 1-szy Nr hipoteki domów przy ulicach pryncypalnych Warszawy
SUMMY
od 5.000 do 30,000 rs.
Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, mieszkania 17, w godzinach od 12-tej rano i od 4 do 6 po południu. —5195—1 3

Są do zbycia
2 duże wazony
i Pątera marmurowe, Żyrandol, duży Obraz olejny dobrego pędzla, i fotel staroświecki, rzeźbiony. Od godziny 10 rano do 4 po poł. ul. Królewska Nr 23, mieszk. 17. 5189—1 - 3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do sprzedania na gotowiznę, za cenę baardzo umiarkowaną
MAJĄTEK ZIEMSKI,
położony przy szosse, między Czyżewem stacją drogi żelaznej S. Petersburskiej, i miastem gubernialnem Łomżą, od którego, mil dwie jest odległy. Rozległości 600 dziesiatyn (czyli około włók 40), w gruntach pszennych z łąkami i pastwiskami obszernemi, z lasem z porządnemi budynkami, kompletnemi zasiewami i inwentarzami. Wiadomość w kantorze Informacyjnym B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 73. —4579—

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
orzechowych, świeżego fasonu, **rypsem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (1 -3) —5217—

FORTEPIAN
mahoniowy o 6 oktawach w dobrym stanie jest do sprzedania pod Nr 30 nowym, w rynku Starego-Miasta, Nr mieszkania 9, 2-gie piętro, widzieć można od 3-6. —5208—1 3

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania
FORTEPIAN
w dobrym zupełnie stanie o 7-miu oktawach za cenę bardzo przystępną przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 37, mieszkania Nr 15. —5202 -1 - 1

FORTEPIAN
mahoniowy, o 6 i pół oktawach, Bucholtza, za rubli 70, jest do sprzedania, ulica Piwna Nr domu 33 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 10. 5012 3 - 3

LOKAL,
składający się z 4-rech pokoi i kuchni, przy ulicy Wilczej pod Nrem 20, może być z ogrodem owocowym urządzonym i obsianym; jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość u właściciela lub stróża miejscowego. —5198 - 1 3

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE
składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na drugiem piętrze od frontu. Na czas od dnia 15 czerwca do 1-go września. Wiadomość przy rogu ulic Twardej i Prostej Nr domu 2-gi, mieszk. 7. - 5190—1 1

W MARYMONCIE.
Do wynajęcia LETNIE MIESZKANIE składające się z trzech pokoi i kuchni, położone w dużym i ładnym ogrodzie, gdzie się też i kąpiel znajduje. Wiadomość w składach Mintera na ulicy Czystej, lub Smolnej, albo przy ulicy Królewskiej Nr domu 3, mieszkania Nr 8. —5049 3 - 3

DWA POKOJE umeblowane,
na dole od frontu, do odnajęcia, ulica Ś-to Krzyzka Nr 14. Wiadomość w bramie na prawo. - 5067 - 3 - 3

Do wspólnej nauki potrzebną jest jedna lub dwie PANIENKI, około lat 12 mające, w domu gdzie jest niemka i francuzka. Tamże jest do wynajęcia

POKÓJ
osobny o dwóch oknach na 1-em piętrze, dla Francuzki może być na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 8, mieszk. Nr 7, od godziny 3 do 5. —5044 9

Mieszkanie na parterze z ogrodem, składające się z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Ś-go Jana, za rs. 475. Wiadomość w właścicielki przy rogu ulic Twardej i Pańskiej Nr 1221, nowy 34, gdzie wodociąg lub przy ulicy Brackiej Nr 13, mieszkania 7. 5153 - 2 - 3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana
Trzy Pokoje,
przedpokój, kuchnia, 2 schowanka i piwnica, na 3 piętrze, z frontu Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej ulicy, dom W-go Lothego, Nr nowy 38. Stróż wskaże. 5152 2 - 3

Od dnia 10 Czerwca r. b., jest do wynajęcia za cenę bardzo przystępną
Letnie Mieszkanie,
w miejscu bardzo pięknem i zdrowem, odległem od rogatek Ząbkowskich wiorst 6. O warunkach dowiedzieć się można w kantorze dystylarni T. Pancer, przy rogatkach Grochowskich Nr 239 w Pradze. - 5174 - 2 - 3

Letnie Mieszkanie
w Ogrodzie,
za rogatką Belwederską, złożony z dwóch dużych pokoi i kuchni, z wygodami, do najęcia [każdego czasu. Wiadomość na miejscu u Ogrodnika. —5169 - 2 3

SKLEP
z Dystrybucją, materjałami piśmiennemi, galanterją, z powodu innego zajęcia do odstąpienia każdego czasu; miejsce bardzo dobre z korzystnemi warunkami. Wiadomość w księgarni E. Kierer, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55 nowy, dom Tyszlera. —4686 - (4 - 4)

PIERWSZE PIĘTRO
z 11-tu pokojów złożone, w których Salon z balkonem, z 2-ma przedpokojami, kuchnią angielską i schowankiem jest do wynajęcia w domu pod Nrem 1089d (nowy 15) przy ulicy Twardej od 1-go Lipca, mieszkanie to może być podzielone na 4-ry pokoje z przedpokojem i 7 pokoi z przedpokojem. Tamże jest stajnia i wozownia, a w oficynach są różne większe i mniejsze lokale. Stróż wskaże. —5009 (2 6)

APARTAMENT
z 8-miu pokoi i przedpokoju, kuchni elegancko urządzony, gazem oświetlony, na 2-giem piętrze, jest do wynajęcia za rs. 1,300 od Ś-go Jana r. b., wprost ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu dawniej Stejnkelera. Nadto tamże są do wynajęcia dwa **Lokale Kawalerskie,** po 2 pokoje z przedpokojami. Wiadomość u stróża. 5016 3 - 3

W DOMU POD NREM 950B
Są do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.
1-o Mieszkanie na 1-em piętrze, składające się z 6-ciu pokoi, salonu, przedpokoju, kuchni, spiżarni, kąpieli, z gazem, wodociągiem, zlewem i dwoma balkonami.
2-o. Mieszkanie składające się z 5-ciu pokoi i salonu, przedpokoju, kuchni, spiżarni, z gazem, wodociągiem, zlewem i dwoma balkonami,
tudzież dwa lokale po 2 pokoje i kuchnie.
3-o. 1 Sklep z jednym otworem.
4-o. 1 Sklep z dwoma otworami.
Wiadomość u Rządcy domu. —5018 — 3—3.

Do wynajęcia na miesięcy trzy, od 1-go Czerwca r. b.,
obszerny POKÓJ,
o dwóch oknach, przy Alei Jerozolimskiej, Nr 34. Wiadomość tamże, w mieszkaniu Nr 14. —5111—2—3

Jest do odnajęcia
LOKAL
obszerny, składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz piwnicy i drwalni, z balkonem na 1-szem piętrze przy ulicy Chmielnej, wprost ulicy Zielnej, pod Nr 33 nowym, od d. 1 Lipca do 1 Października r. b., za Rs. 125 kwartalnie; na miejscu u Lokatora dowiedzieć się można, stróż wskaże, na dal zaś u Właściciel Domu a to z powodu wyjazdu. —4884— (3—3)

Są do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. trzy SKLEPY, eleganckie, gazem oświetlone, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1260A, nowy 25.
1) Sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i wygódka.
2) Sklep i pokój obszerny.
i 3) Sklep z pakamerą, które mogą być urządzone podług wymagań najmującego. Interesanci zechcą się zgłaszać do zarządzającego domem, na ulicę Hożą Nr 9 nowy, na 2 drugie piętro, mieszkania Nr 1, od godz. 2 do 5 po południu. - 5196 1 6

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia od 1-go lipca r. b.
dwa SKLEPY
obecnie na szynki zajęte, na ten sam lub inny proceder. Wiadomość na miejscu. —5138 2 3

Od 1-go Lipca r. b.
przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy są do wynajęcia
DWA SKLEPY
1. **Jeden** z dwoma pokojami o 2-ch oknach wystawowych.
2. **Drugi** o jednem oknie. W obudwóch tych sklepach znajdują się **szyby lustrzane i urządzenie gazowe.**
Wiadomość tamże u Rządcy domu. 2—6 5119—

SKLEP
duży, jest do wynajęcia, z gazem zaprowadzonym. Wiadomość można powziąść przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 6 domu, a mieszkania Nr 14 na 2-em piętrze, u W-go Groniewskiego. — 5147 — 2 — 3

ZEGAREK ZNALEZIONY
Zegarek elegancki złoty, poszkodowany odebrać może u właściciela domu Nr 2gi, ulica Hoża, za zwrotem kosztów ogłoszenia, i temu co go znalazł i złożył go dla ogłoszenia w pismach. —5214—1 — 1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5).

Дозволено Цензурою.